

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Marutwinia 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — — — — zł. 10.—
i dostawą do domu lub przesyłką pocztową

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA

Za wiersz milimetry, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagranicane i w święta drożej o 25 proc., drobne wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. najmniejszej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano. Niezwłocznie do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Rada Ligi Narodów przeciw Waldemarasowi.

Odmowa przybycia do Genewy wywarła najgorsze wrażenie.

GENEWA, 9-3. AW. Stanowisko jakie zajął Waldemaras wobec uprzejmego zaproszenia Belaertsa, ażeby przybył do Genewy — wywołało tutaj przykre zdziwienie, a poniekąd zdumienie. Zwłaszcza fakt, że Waldemaras pozwolił sobie na krytykę rze komego uchybienia proceduralnego Rady Ligi, spotkało się z ogólnym po tępieniem i jest uważany za dowód niskiej bardzo kultury nie tylko dyplomaty, ale i towarzyskiej litewskiego premiera. W świetle tego nie slychanego wprost postępu Waldemarasa trudności jakie miała a

względnie mieć może rząd polski w rokowaniach z Waldemarasem wystąpiły w pełnym świetle, a jego tak tyka szukająca wykrętów w złościwej i dokuczliwej karnistycie ujawniła się jaskrawo kierującym mężom stanu Europy Zachodniej, co z pewnością na ocenę stanowiska Polski w tych przewlekłych nie z jej winy ro kowanach nie może być bez wpływu.

Znajdzie tu zapewne wyraz w raporcie Belaertsa z którym wystąpi on na dzisiejszym posiedzeniu.

Wojna święta w Arabji.

PARYŻ, 9-3. AW. Ostatnie 24 godziny zwróciły uwagę polityków francuskich na wschód, gdzie spokojna dotąd sytuacja polityczna rozpoczęła się wikłać w groźny dla Anglii spósb.

Wczoraj wieczorem wysoki komisarz angielski wręczył w Kairze notę rządu angielskiego, która oceniana jest przez prasę francuską, jako ultimatum zagrażające pokojowi.

Równocześnie nadchodzą wiadomości o groźnych niepokojach na granicy Mezopotamji, gdzie koncentrują się tysiączne oddziały powstańców arabskich z zamiarem najazdu na Irak. Na kolei bagdadzkiej pojawiły się pociągi pancerne, które piesznie zdążają na południe. Nadeszły nowe eskadry samolotów.

BASSORAH, 9-3. PAT. United Press. Rozpoczęcie kroków nieprzy-

jacielskich na granicy Transjordanji, Iraku i Koweit oczekiwane jest w dniach najbliższych. Wojska angielskie czynią przygotowania, celem umożliwienia wtargnięcia do tych krajów szczerpu Nedzet.

Z kwatery głównej Ibn Sauda donoszą, iż król zaopatrzył szczerpy Ajmad, Matair i Atelba w broń, amunicję, środki i namioty. Przywódcy tych szczerpów mają natychmiast po ukończeniu rokowań z Ibn Saudem udać się na granicę Iraku, Transjordanji i Koweit, aby przygotować wtargnięcie do tych obszarów.

W Bassorah panuje zaniepokojenie mimo, iż według wiadomości z Sebeida, miasta, położonego nad samą granicą, panuje tam spokój. Obawiają się iż liczba wojsk angielskich nie wystarczy, aby zatrzymać marsz szczerpu Nedzed na Bassorah.

Katastrofa lotnicza pod Radomiem

Zginął porucznik pilot Żurawski.

RADOM, 9-3. AW. Wczoraj w południe starostwo w Radomiu zawiadomione zostało o katastrofie lotniczej aparatu wojskowego, która wydarzyła się między majątkiem Chruscielów a wsią Siebluki.

Katastrofie uległ samolot 2 pułku lotniczego z Krakowa. Na samolocie tym znajdował się porucznik pilot Leopold Żurawski i porucznik obserwator Waclaw Mosiewicz.

Lecieli oni z Krakowa do Warsza-

wy, Żurawski poniósł śmierć na miejscu. Ze szczątków samolotu okoliczni włościanie wydobyli jego zwłoki strasznie zniekształcone, oraz napół martwego por. Mosiewicza, który doznał poza licznymi obrażeniami cielnemi poważnego wstrząsu mózgu.

Przyczyną katastrofy była prawdopodobnie gęsta mgła. Na gruszy, znajdującej się o 45 kroków od miejsca katastrofy, widać pierwsze ślady uderzenia samolotu.

Pożar w Wierzchosławicach.

Splonęły zabudowania Witosa.

TARNÓW, 9-3. AW. W Wierzchosławicach, w siedzibie Witosa, wybuchł pożar, który w krótkim czasie strawił wszystkie zabudowania

gospodarskie, będące własnością p. Witosa. Z morza ognia zdołano ocalić jedynie budynek mieszkalny.

Korfanty nie będzie nam już postował.

KATOWICE, 9-3. PAT. Wybrany na posła z listy Nr. 37 w okręgu 39 p.

Wojciech Korfanty zrzekł się mandatu.

Ostatnie wiadomości.

BUND PRZED WYBORAMI DO SENATU.

Warszawa, 9-III-28 r. (Tel. własny). Jak nas informują, lista robotników żydowskich „Bund” została wycofana we wszystkich okręgach kraju. Przy wyborach do Senatu „Bund” od-

da swe głosy na PPS, lub listy nacjonalistyczno żydowskie.

DELEGACJA PRZEMYSŁOWCÓW CZECHOSŁOWACKICH W POLSCE
Warszawa, 9-III-28 r. (Tel. własny). Przybywa do stolicy w przyszłym

tygodniu delegacja przedstawicieli przemysłowych i handlowych z Czechosłowacji. Delegacja ta przybywa do Polski w celu podjęcia rokowań z Polską przeciwko waloryzacji cel.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO Z GENEWY.

Warszawa, 9-III-28 r. (Tel. własny). W poniedziałek powraca do Warszawy min. Spraw Zagr. p. Zaleski, który bierze obecnie udział w obradach Rady Ligi Narodów w Genewie. Wiadomość, jaka się tutaj dziś rozeszła o wypadku automobilowym p. Zaleskiego w Genewie, okazała się zwykłą „kaczką” dziennikarską.

MINISTERJALNE PROJEKTY USTAW WEJDA POD OBRADY SEJMU.

Warszawa, 9-III-28 r. (Tel. własny). W roku bieżącym wejdzie pod obrady sejmowe szereg projektów ustaw, opracowanych przez poszczególne ministerstwa.

I tak: Min. Spraw Wewnętrznych opracowało 3 projekty ustaw o administracji wewnętrznej, Min. Skarbu projekt o utworzeniu Izby Karno-Skarbowej; Min. Oświaty — projekt o utworzeniu Departamentu Szkolnego dla spraw Mniejszościowych; Min. Rolnictwa — projekt utworzenia Izby Rolniczej.

O 45 PROC. DODATEK dla KOLEJARZY.

Warszawa, 9-III-28 r. (Tel. własny). Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów wniesie projekt min. Kolei p. Romocki o przyznaniu niestałym

pracownikom kolejowym jednorazowego 45 procentowego dodatku.

Ponieważ jednak wypłata tego dodatku powinna za sobą pociągnąć sumę 5 milj. zł., napewno projekt ten spotka się ze sprzeciwem min. Skarbu.

ZARZĄDZENIE IZBY DLA SPRAW WYBORCZYCH.

Warszawa, 9-III-28 r. (Tel. własny). Izba dla Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego postanowiła nieprzyjmować skarg przeciwko nieprawidłowemu jakoby odbyciu się wyborów w niektórych okręgach i przeciwko kan dydatom poszczególnych list aż do czasu ukonstytuowania się obu ciał ustawodawczych i do czasu ukończenia prac przez Okręgowe Komisje Wyborcze w kraju.

O PRZEDŁUŻENIE KADENCJI KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO WALKI Z NADUŻYCMIAMI.

Warszawa, 9-III-28 r. (Tel. własny). Na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów został wniesiony projekt Min. Skarbu i Spraw Wewn. o przedłużeniu kadencji Nadz. Komisji do Walki z Nadużyciami do następnego roku budżetowego. (Jak wiadomo, Komisja Nadzwyczajna kończy swą kadencję dn. 1 maja rb.).

OTWARCIE CIAŁ USTAWODAWCZYCH NASTAPI NA ZAMKU.

Warszawa, 9-III-28 r. (Tel. własny). Prawdopodobnie otwarcie sejmu i senatu nastąpi na Zamku w obecności p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

16-ta Loteria Państwowa

5-ta klasa — 2-gi dzień.

(nieurzędowa).

5.000 zł nr. 129917	25891 26510 26826 27523 27618
3.000 zł nr. 80242 90402 94044	29277 30623 30701 31907 32310
101140 101887	33035 33298 34836
2.000 zł nr. 80107 85440 119324	34983 36896 37124 38056 38111 39841
1.000 zł nr. 22301 25715 32273	40461 41451 43519 43772 46348
37599 47964 56339 62869 76275 88540	46852 47355 47720 47889 48631 49322
600 zł nr. 2782 3427 6417 7555	49552 50087 51634 51642 52738
11895 21030 21705 31370 31757 37466	53086 54235 54788 55354
38412 38566 39099 41933 42645 44484	56226 58376 59110 59804 60365 61307
48086 52512 52641 61039 62678 71615	61395 61724 61889 62444 63149 63429
71939 81263 87985 94599 101049	63679 64266 64779 65135
121461 126381.	66590 67677 69824 70408 70627 72046
500 zł nr. 4904 9088 13754 15268	72468 74080 74557 75241 79300 80241
15787 16975 19365 27044 27924 28207	82923 84192 84299 84404 85191
28229	85484 85911 86376 86877
28751 30350 35374 44740 45947 52974	86897 88368 89391
57857	89650 90160 90308 90935 91588 92451
58117 61180 61484 68924 70507 72244	94863 96181 96749 98097 98349
73221 97736 98280 100172 106637	98725 99684 99866 101201 101355
108965 114514 116738 117392	101686 103905 104975 105388 107307
123173.	108573 109038 109155 109578 109697
400 zł nr. 3675 3700 4158 7290	110380 110670 110974 111657
7326 7803 8944 11786 11986 12132	111763 112925 113148
12353 12460 12585 13959 15510 16045	115318 117788 119015
17562 18258 21416 23758 24519 24711	119918 120243 121381 121583
25290	121 643 122481 123600 124675 128237
	129225.

Z ostatniej chwili.

Utworzenie socjalistycznego magistratu w Tomaszowie.

WCZORAJ O GODZINIE 12-ej W NOCY, JAKO W OSTATECZNYM TERMINIE WYZNACZONYM PRZEZ WOJEWÓDZTWO, WYBRANY ZOSTAŁ PO DŁUGIEJ WALCE STRONNICTW NA PREZYDENTA M. TOMASZOWA KIEROWNIK KASY CHORYCH i PREZES RADY MIEJSKIEJ W BRZEZINACH P. WACŁAW SMÓLSKI, KTÓRY PRZESZEDŁ 14-u GŁOSAMI PRZY OBECNYCH NA SALI 26 RADNYCH.

NA WICE-PREZYDENTA OBRANY ZOSTAŁ ŁAWNIK MAGISTRATU P. ALFRED WEGGI 19-tu GŁOSAMI.

Przed ostatecznym zwycięstwem.

Przewidywane zwycięstwo myśli państwowej stało się faktem dokonanym i dziś już nie przez wróżebne przyrządy i wiarę w otrzeźwienie na leży patrzeć w najbliższą przyszłość. Społeczeństwo polskie zdało egzamin ze swej dojrzałości politycznej i trzeźwości sądenia — fakt ten pozwoli rządowi na zakreszenie daleko szerszych ram odrodzeniowych, a przede wszystkim da możliwość realizowania planów w atmosferze oczyszczonej należycie ze starych grzechów warcholstwa partyjnego.

Wyniki wyborów do nowego sejmiku wykazują niezbicie, że społeczeństwo jest już dalekie od tego zastraszającego stanu rozprężenia z przed dwu lat. że jest gotowe i przygotowane do poparcia takiego rządu, który potrafi wyzbyć się własnych interesów, uniezależnić od wpływów poszczególnych ugrupowań politycznych i postawić sobie za cel jedyny dobro Rzeczypospolitej. Gotowość tę musiał jednak poprzedzić taki właśnie rząd i zjednać sobie zaufanie najszerzszego mas. Sukces ten osiągnął w całej pełni Rząd Marszałka Piłsudskiego, wykazując się pracą niezmierną, twórczą, a nade-

wszystko owocną. To też obserwujemy dziś pogrom partyjnicztwa jest potwierdzeniem wypowiedzenia się narodu za polityką Marszałka.

Lecz to jeszcze nie wszystko — niedzielne zwycięstwo nie uprawnia do spoczęcia na laurach, musi raczej przypominać, że stoimy jeszcze w ogniu walki, której pierwsza faza zakończy się w dniu 11 marca przy wyborach do Senatu. Decydujące zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy wyborach do Sejmu otrzeźwia niewątpliwie te resztki społeczeństwa, które się jeszcze wahają i pchnie na prostą i uczciwą drogę myśli państwowej.

Dzień 11 marca musi pogłębić triumf listy nr. 1, a wówczas dopiero będzie można powiedzieć, że wielkie dzieło konsolidacji państwa i społeczeństwa czeka ostatecznego już zmontowania. Nie wolno więc ani na chwilę zapomnieć komu ma Polska do zawdzięczenia wszechstronną poprawę stosunków, nie wolno zapomnieć, że droga po której idzie Marszałek Piłsudski jest jedyną, że czeka jeszcze ogromny wysiłek nad odrodzeniem ostatecznym.

Więści z kraju.

Wycieczka do państw skandynawskich.

Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska” opracowało projekt wycieczek morskich na statku „Gdynia”, który — jak wiadomo — znajduje się obecnie w przebudowie na stoczni gdańskiej. Pierwsza wycieczka ma opuścić Gdynię 20 maja i na Zielone Świątki będzie w Kopenhagie. 31 maja rozpoczyna się następna wycieczka do Bornholmu i Kopenhagi, a następnie wycieczka do Stokholmu. Dnia 16 czerwca statek „Gdynia” wyruszy na 10-dniową wycieczkę do państw bałtyckich, celem odwiedzenia portów: Tallinu, Rygi, Helsingforsu i Hangoe, przy czym Noc Świętojańska spędzona będzie w malowniczych fiordach fińskich. Następnie odbędą się dwie wycieczki do Kopenhagi i Stokholmu. 12 lipca powtórzenie wycieczki do Finlandji, Łotwy i Estonji, później wycieczki do Danji i Szwecji.

Dnia 7 sierpnia wyruszy wycieczka do Goeteborga i do Oslo. Następne z kolei wycieczki mają za cel Szwecję i Danję, przyczem ostatnia wycieczka powraca do Gdyni 26 września. W tym czasie statek „Gdynia” zrobi również kilka krótszych podróży na malowniczą granitową wyspę Bornholm.

Ceny biletów razem z wyżywieniem i usługą wynoszą od 295 zł. za wycieczkę. Do Kopenhagi statek „Gdynia” będzie mógł zabrać do 100 podróźnych, przyczem będzie posiadał pewną ilość 2-osobowych luksusowych kabin na górnym pokładzie. Ministerstwo komunikacji wyraziło zgodę na udzielenie ulgi kolejowej w wysokości 23 proc. ceny biletu w drodze powrotnej na podstawie zaświadczenia przedsiębiorstwa „Żegluga Polska”.

Ustawa o spółkach akcyjnych i zmiana godzin handlu.

Na jednym z ostatnich posiedzeń komisja opiniodawcza pracy pod przewodnictwem b. wiceministra Gustawa Simona rozważała dwa projekty nowych rozporządzeń, a mianowicie projekt nowej ustawy o spółkach akcyjnych, oraz projekt zmiany godzin handlu. Pierwszy z tych projektów, od szeregu lat przygotowywany przez komisję kodyfikacyjną nader starannie, spotkał się ze strony Komisji Pracy z zupełnym uznaniem i tylko co do niektórych ar-

tykułów zaproponowane zostały drobne modyfikacje, zmierzające do uprzywilejowania nabywania akcji szerszym kołom społeczeństwa. Negatywne natomiast stanowisko zajęła Komisja Pracy w stosunku do projektowanych zmian godzin handlu, gdyż widzi w nich faktyczne naruszenie obowiązującej ustawy o czasie pracy, oraz zbyt znaczne uszczuplenie dotychczasowych praw samorządu na korzyść władz administracyjnych.

Szybki wzrost ludności w Gdyni.

Liczba stałej ludności w Gdyni wzrasta w rekordowym tempie. Z 5.000 głów w grudniu ub. r. doszła w lutym b.r. do 7.500. W związku z tem zaostrza się kryzys mieszkaniowy, wobec czego przyspieszenie bu-

dowy kolonii robotniczej jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Jak słycać, w marcu ma się rozpocząć budowa domu robotniczego na 500 łóżek dla robotników, zatrudnionych przy budowie portu.

Komitet opieki kulturalnej nad bezdomnymi.

Jak się dowiadujemy, zawiązuje się w Warszawie Komitet Pań dla opieki kulturalnej nad bezdomnymi. W komitecie tym czynny udział weźmie pani Marszałkowa Piłsudska, prawdopodobnie w charakterze przewodniczącej. Komitet zajmie się do-

starczeniem rozrywek kulturalnych i umysłowych dla bezdomnych, jak kina, przedstawienia teatralne i t.p. imprezy.

Zebrań organizacyjnych komitetu odbędzie się w poniedziałek, 12 b.m. w Belwederze.

Wyroby polskiego monopolu tytoniowego.

Kierując się zapotrzebowaniem rynku i gustami palaczy, polski monopol tytoniowy w najbliższym czasie wypuszcza nowe gatunki papierosów wyborowej jakości, które muszą być droższe ze względu na najdelikatniejsze surowce, troskliwie przygotowane przez zagranicznych, pracujących w P. M. T. fachowców, oraz wyszkolonych zagranicą własnych urzędników. Ciż sami fachowcy pracują nad stałym polepszeniem wszystkich gatunków wyrobów tytoniowych, nawet najtańszych, co umożliwione zostało przez sprowadzenie nowych urządzeń technicznych, jak automatyczne pakowanie i t. p. oszczędzających kosztów robocizny i

pozwalających na używanie lepszych surowców tytoniowych.

Papierosy polskie zajmują dziś wśród wyrobów innych monopolów tytoniowych miejsce naczelnie i są o wiele lepsze od wyrobów francuskich, włoskich i innych, a jeśli niektóre wyroby, jak austriackie, mające za sobą dobrą tradycję, lub niemieckie, znajdują jeszcze chętnych nabywców, to pochodzą to z dawnych przyzwyczajęń palaczy, często ludzających się zewnętrzną formą i „konfekcją” tych wyrobów.

Stale i znacznie wzrastające spożycie wyrobów tytoniowych, a zwłaszcza papierosów, jest najlepszym dowodem polepszenia ich jakości.

Utworzenie eksportowej organizacji cementowej.

W przemyśle cementowym, będącym jedną z najważniejszych gałęzi polskiego przemysłu eksportowego, doszło do całkowitego porozumienia w zakresie sprzedaży na eksport. Utworzono centralny syndykat sprzedaży pod nazwą „Polski cement-Eks-

port”. Syndykat ten niebawem przejmie kompetencje oddziału wiedeńskiego, prowadzącego eksport na rynki południowo-amerykańskie i skoncentruje w swych rękach całą działalność eksportową przemysłu cementowego na rynkach światowych.

Wagony motorowe na kolejach polskich.

W najbliższym czasie ministerstwo komunikacji zamierza zakupić dalszy szereg wagonów motorowych. Wagony wspomniane użyte będą dla przewozu podróźnych w komunikacji pod-

miejskiej na linii Warszawa-Otwock, poatem mają być wprowadzone w Małopolsce na linii Kraków—Swoszczowice i Kraków—Krzyszowice.

Zwalczanie nieuczciwej konkurencji.

Projekt rozporządzenia o wyprzedających.

Opracowany został projekt rozporządzenia rady ministrów o wyprzedających, którego podstawą będzie ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Organizacje gospodarcze dotychczas nie uzgodniły swoich poglądów na kwestję uregulowania wyprzedających. Opinia natomiast komisji opiniodawczej przy Komitecie ekonomicznym ministrów wypadła na niekorzyść projektu, gdyż komisja ta domaga się zasadniczych zmian.

Projekt przewiduje dwie zasadnicze kategorie wyprzedających: z jednej strony zwykłe posezonowe i poinwentarzowe, wymagające tylko zawiadomienia właściwej władzy; z drugiej — wyprzedające nadzwyczajne

wymagające uzyskania pozwolenia.

Ządane zmiany sprowadzają się do tego, aby wyprzedające posezonowe i poinwentarzowe (nazwane w projekcie sezonowymi i inwentarzowymi) mogłyby się zdobywać bez zawiadomienia właściwej władzy, a wszelkie wyprzedające podawane do publicznej wiadomości można było urządzić jedynie po uprzednim zawiadomieniu władzy przemysłowej.

Następnie wysunięto m. in. kwestję, aby termin orzeczenia władzy o dopuszczalności wyprzedających, skrócony był z dni 30, przewidzianych w projekcie do dni 10, oraz aby skreślić przepisy, dopuszczające ingerencję policji w sprawach wyprzedających.

Ciekawy proces w Warszawie.

W dniu onegdajszym w sądzie okr. warszawskim rozpatrywane były sprawy redaktorów 7 pism warszawskich, stanowiące wynik ścisłego zastosowania jednego z artykułów dekretu prasowego.

Mianowicie p. Władysław Sikorski, człowiek niepoprawny, który w lecie roku ubiegłego pokrajał w Zachęcie obraz Matejki „Batory pod Pskowem”, zaskarżył 7 redaktorów

o niewydrukowanie sprostowania informacji o tem zjściu i domagał się od nich, na zasadzie brzmienia dekretu, odszkodowania i nawiązki w ogólnej sumie przeszło 100 tysięcy złotych.

Po całodziennym nieomal rozprawie w której występował kwiat adwokatury warszawskiej, sąd pretensje szaleńca oddalił i sprawę umorzył.

Znów wielki pożar w przedsiębiorstwie łódzkim.

W dniu onegdajszym o godzinie 10 zrana wybuchł groźny pożar w przedsiębiorstwie budowlanym firmy Holc i S-ka w Łodzi.

Ogień spostrzegli robotnicy znajdujący się na podwórzu fabryki. Klęby gęstego dymu wydobywały się ze stolarni, mieszczącej się w dwupiętrowym budynku fabrycznym, stanowiącym własność firmy Holc i S-ka.

Przerażeni robotnicy zaalarmowali niezwłocznie straż ogniową, zaś sami rzucili się w międzyczasie do akcji ratunkowej. Sytuacja przerosła jednak swym ogromem szczupłe siły robotników. W stolarni bowiem, w oddziale suszarni palii się niedawno sprowadzony wagon desek. Suche drzewo przedstawiało doskonały materiał palny, tak że w szybkim czasie wszystkie deski zamieniły się w

morze płomieni.

W chwili przybycia straży ogniowej ogień przedostał się już na wyższe piętra budynku, odcinając ucieczkę pracującym tam robotnikom. Przy pomocy straży udało się jednak wszystkich ocalić.

Jeden z robotników odniósł podczas ucieczki przez płonące schody bardzo ciężkie poparzenia na twarzy i rękach tak, że musiano zawozić go do szpitala, która nieszczęśliwego przewiozła do szpitala.

Ogień opanowano dopiero około godziny 12-ej.

Budynek, w którym się mieściła suszarnia, spłonął prawie że w zupełności.

Jak ustalono, przyczyną powstałego ognia była zbyt wysoka temperatura w suszarni.

Tournée Stefana Jaracza Sala im. Kilińskiego

W niedzielę, dnia 11 marca r. b. o godz. 8 wiecz. :—: Tylko jeden raz wystąpi Artysta i Reżyser Teatru Narodowego w Warszawie

STEFAN JARACZ

z wianym zespołem złożonym z wybitnych artystów Warszawskich. :—: Grana będzie głośna sztuka SWE-NA LANGE'GO p. 1. **SAMSON i DALILA**

Tragikomedja w 3-ach aktach. :—: Robotnicy. Statyści. :—: Rzecz dzieje się współczesnie. Akt I i III u Krumbaków, akt II na scenie teatru Albambra. Bez sùflera. Reżyser SŁEPIAN JARACZ. Kier. Adm. Henryk Cudnowski. Sekretarz Julian Marymont Kosijumy i tualety ZOFI SŁAZKIEJ wykonane przez firmę Bogusław Herse w Warszawie. Bilety już do nabycia w cukierni p. Borczyka zaś w dniu przedstawienia od godz. 6.38 wiecz. do końca pierwszego aktu.

Tragikomiczna przygoda funkcjonariusza Międzynarodowego T-wa Wagonów Sypialnych

Zamieszkały przy ul. Andrzeja w Łodzi 32-letni Jan Stępniewski od dłuższego czasu żył w wolnym związku z 28-letnią Kazimierą Gońską. Pewnego wieczoru poznał on w kinie zamożną wdowę, która spowodowała, że Stępniewski postanowił rozstać się z Gońską. W tym celu pewnego dnia spoił ją alkoholem i odwiózł do szpitala Marii Magdaleny, gdzie oznajmił, że jest ona kobietą lekkich obyczajów. Dyżurny lekarz podczas badania wstępnego stwierdził, iż Gońska jest zupełnie zdrowa i najprawdopodobniej padła ofiarą jakiejś afery, wobec czego zarządził natychmiastowe zwolnienie Gońskiej i skomunikował się z policją, po lecii aresztować Stępniewskiego. Polecenie to zostało spełnione. Policjanci, którzy przybyli do szpitala, aresztowali go w poczekalni. Widząc iż plan pozbycia się Gońskiej nie udało się, Stępniewski wpadł w stan silnego rozdraźnienia i rzuciwszy się na funkcjonariuszów szpitalnych pobił ich łamiąc krzesła w poczekalni. Z niemałym trudem udało się obezwładnić go i odprowadzić do komisarjatu, gdzie sporządzono dwa protokoły, jeden za aferę z Gońską, drugi za zakłócenie spokoju w poczekalni szpitala Marii Magdaleny.

Sprawa przeciwko Stępniewskiemu miała być rozpatrywana onegdaj w sądzie pokoju w Łodzi. Podczas przewodu sądowego okazało się, że na rozprawę sądową stawiał się jako oskarżony nie właściwy Jan Stępniewski, lecz zgłówny inny człowiek, który przypadkowo nosi to samo imię i nazwisko. W międzyczasie bowiem od dnia awantury w szpitalu Marii Magdaleny do dnia rozprawy sądowej właściwy Jan Stępniewski ułotnił się z Łodzi. Zameldował swój wyjazd do Warszawy, wobec czego wezwanie do stawienia się na rozprawę sądową przesłano do stolicy. Policja warszawska, korzystając z usług biura adresowego dotarła do jakiegoś p. Jana Stępniewskiego, będącego urzędnikiem Międzynarodowego T-wa Wagonów Sypialnych, który nie miał najmniejszego pojęcia

o aferze z Gońską i nigdy w życiu w Łodzi nie był. Wbrew wszelkim protestom spowodowano go do Łodzi. Na nieszczęście Gońska w międzyczasie popełniła samobójstwo, tak, że nie można było ustalić czy istotnie Jan Stępniewski z Warszawy jest tym, który urządził burdę w szpitalu Marii Magdaleny. Dopiero po rozpatrzeniu sprawy, stwierdzono, że właściwy awanturnik nie nazywał się Jan Stępniewski i posiadał fałszywy dowód osobisty. Wobec powyższego rozprawę odroczone do czasu ujęcia aferzysty.

16-ta Loteria Państwowa
5-ta klasa — 1-szy dzień.
(Nieurzędowa).

Ponieważ wczoraj z braku miejsca nie mogliśmy podać całej tabeli wygranych ostatniej loterii państwowej, podajemy w dalszym ciągu wygrane po zł. 400.

Zł. 400 na n-ry: 676 2023 2679
3131 6751 8173 8748 9449 10400
11306 11921 12323 12578 12769 13196
14300 14835 15501 19648 19662 19648
21780 21918 23008 23851 24183 24242
25263 25472 25634 27114 27327 27910
28168 30704 30829 31302 32208 33170
34398 37414 37441 38415 41535 43576
43948 44207 45728 46536 47717 47956
48230 49937 51494 51607 52719 52871
53074 53220 54297 54361 54961 55651
56259 56272 56309 57298 57494 57852
58925 61527 61719 52002 64262 64957
65310 65469 65674 65803 67284 67702
69089 69341 69723 69912 70717 70895
71351 71721 72080 72529 73037 73449
73556 75083 75961 76049 76852 78068
78238 08862 79247 79413 79819 80780
81166 81169 81608 82336 84253 84617
85051 86257 87480 87581 87758 90318
92102 92744 93506 94371 94544 94585
95429 96306 97015 97539 97634 97886
98008 98186 99164 100100 100153
100489 101328 101821 102082 103232
104108 104374 104596 10414 106725
107033 108011 109010 109171 112435
114074 114214 114216 115301 116480
166631 117359 117817 118819 120938
121631 122241 122794 123631 123798
125284 125958 126091 126133 126176
128613 128970 129400.

H. Rider Haggard. 48

Zywy testament.

Pod Augustą aż zachwiały się nogi, tak ją ta niespodziewana wiadomość wzruszyła. Jeżeli w samej rzeczywistości przybywa okręt, to są ocaleni! oboje ocaleni! z paszczy śmierci nie ledwie wyrwan! Może jednak zdaje się tylko dziecku? Naprawdę zarzuciła suknie i, nie zważając na to, że długie jej jasne włosy, które, w braku grzebienia, próbowała cesać nakształt grzebienia porozszepianym kawałkiem drzewa, rozszpane, okry waja ramiona jej i plecy, wzięła dziecko za rękę i szybko biedząc zaczęła w stronę skalistego przylądka, z którego wierzchołka spadłszy, Bill i Janek zabili się poprzedniej nocy. Wpół drogi ledwo będąc, przekonała się, że Dick mówił prawdę, bo oto z pełnego morza wpływał właśnie do zatoki wielki jakiś okręt żaglowy o 200 kroków zaledwie od brzegu odległy i przyspasabiający się do zarzucenia kotwicy.

Dziękując Opatrzności za ten widok tak, jak nigdy jeszcze w życiu za nic nie dziękowała, Augusta biegła

dalej aż ku cyplom przylądka i, stanawszy tam, dawać zaczęła znaki, machając w powietrzu marynarską czapeczką Dicka. Okręt tymczasem, wolno i majestatycznie sunął ku wybrzeżu, aż wreszcie usłyszała Augusta plusk zapadającej w wodę kotwicy i zgrzyt łańcuchów na blokach, i milsze jej nad to wszystko, głosów ludzkich wołanie. Zobaczono ją z okrętu i wołaniem oznajmiono jej, że zobaczona została.

Jeszcze pięć minut upłynęło, zanim spuszczone zostało. Kapitan wyznał ludzi, którzy wsiąść mieli, ci ujęli wiosła i jakby w takt niemi robiąc, coraz już są bliżej... coraz bliżej... o 10 kroków od brzegu zaledwie.

— Czólno okrzyk musi przylądka, — woła Augusta i, wskazując na niedaleką zatokę, dodaje: — Tam przybijać trzeba do brzegu...

I to mówiąc, szybko biegnie sama w stronę zatoki, ale zanim stanęła na brzegu, dobiło już do niej czólno, i wysoki, szczypliwy o łagodnym wyrazie twarzy mężczyzna, pyta ją głosem, którego amerykański akcent uderza ucho Augusty:

— Ocalałaś pani po rozbiciu statku?

Tragedja mlodej dziewczyny.

Samobójstwo na grobie matki.

W dniu onegdajszym o godz. 12-iej w południe jeden z grabarzy obchodzących cmentarz w Łodzi dostrzegł obok jednego z grobów leżącą bez przytomności młodą elegancko ubraną kobietę.

Leżąca obok niej próżna buteleczka wskazywała na to, że kobieta ta popełniła zamach samobójczy.

Grabarz niezwłocznie powiadomił komisarjat policji, który zawezwał pogotowie kasy chorych.

Lekarz przystąpił do ratowania desperatki. Nie udało się jednak przywrócić jej przytomności.

W stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Lekarze powątpiewają, czy uda się utrzymać ją przy życiu, gdyż zbyt

wielkie spustoszenie w organizmie denatki uczynił użyty w większej dozie kwas siarczany.

Jak ustaliło dochodzenie policji - ne desperatka jest 19-letnia Janina Pawłowska.

Pawłowska ma narzeczonego, z którym od pewnego czasu żyje w nie zgodzie. Onegdaj doszło pomiędzy nimi do gwałtownej kłótni, podczas której narzeczony zagroził jej zerwaniem.

Dziewczyna tak się tem przejęła, że postanowiła popełnić samobójstwo. Ubrała się w najbardziej elegancką z posiadanych sukien, balowe pantofelki i pojechała na cmentarz.

Tu na grobie matki napiła się kwasu siarczanego.

Z Piotrkowa i okolicy.

Ku chwale Ojczyzny.

Czwarty i jedenasty marca są datami niezwykle doniosłymi w historii odrodzonego Państwa Polskiego. W ubiegłą niedzielę społeczeństwo zadecydowało o utrwaleniu praworządności i uczciwości, jako podstawowych czynników pracy państwowej. Idea Marszałka zwyciężyła.

Lecz na tem nie koniec i srodze myliłby się, kto by sądził, że obojętnym jest, na kogo i czy wogóle będzie jutro głosował. Nie! Jutro rozegra się drugi i ostatni akt egzaminu doj-

rzności narodu polskiego do samodzielnego stanowienia o swych losach

Widzimy, ile głosów zostało zmarnowanych przez popieranie całkiem nierealnych już u nas stronictw, jak: N. D., Ch. D., Piast itd. Przynajmniej jeszcze jeden mandat do Sejmu zdobyłaby edynka, gdyby skupiono się dokoła niej. Dlatego jutro nie pozwólmy rozdrobnić się na partje i partyki i wszyscy — wszyscy bez wyjątku — głosujmy solidarnie na listę Nr. 1!

Rozwój polskiej organizacji kobiecej.

W Okręgu 18-ym Piotrków-Brzeziński został zorganizowany szereg lokalnych Komitetów Kobiecych, których istnienie przetrwa czas wyborczy, bowiem stanowiąc one będą potężną organizację kobiecą, pierwszą tego rodzaju w naszym państwie.

W dniu onegdajszym p. S. Oppeln

Bronikowska przewodnicząca, wygłosiła w Wolborzu odczyt na tem. organizacji kobiecej, na którym zgromadziło się kilkaset osób.

Odczyt cieszył się dużym powodzeniem mimo, iż na sali poza kobietami znajdowało się znaczna ilość mężczyzn.

KRONIKA

Sobota 10 marzec, Dzień 40 Męczenników, jutro. Konstantego W. Wschód słońca: g. 8 17. Zachód: g. 5.16.

Ogólna.

O WOLNY RUCH GRANICZNY W UZDROWISKACH.

Związek Uzdrowisk Polskich podjął akcję w kierunku wydzielenia uzdrowisk polskich, leżących w stre-

fie granicznej (a więc: szereg uzdrowisk podhalańskich, Druskienniki, część uzdrowisk w Beskidach Wschodnich i w dolinie Dniestru-słaskie uzdrowiska w Beskidach Zachodnich i część kąpielisk nadmorskich), z pod działaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ruchu granicznym. Stosowanie ograniczeń ruchu granicznego do uzdrowisk nadgranicznych doprowadzić może — zdaniem Związku Uzdrowisk Polskich — do całkowitej ich ruiny.

której z małym Dickiem ostatnią noc spędziła.

— Coś mi się zdaje, — rzekł kapitan, który się nazywał Thomas, — że ani pani, ani temu oto młodzieńcowi nie żal będzie opuścić takiego mieszkania. Jeżeli więc pani pozwoli zabieram pania z sobą na mój okręt; Harpun mu na imię, z Norfolk w Stanach Zjednoczonych. Wprawdzie czuć go tranem, bo pełno go mamy wszędzie; ale może, że względu na obecne okoliczności, nie będzie pani zwała na to, tembardziej, że moja żona, która dla zdrowia wybrała się w tę podróż i, jak pani, rodowitą jest Angielką, zrobi co będzie mogła, abyś pani miała wszelką możebną wygodę. I jeszcze pani jedno powiem: gdybym był na miejscu pani, a był choć trochę podobny, to podziękowałbym Bogu za to, że szczęśliwy traf pozwolił kapitanowi wyjątkowym zbiegiem okoliczności przepływającego tu okrętu, zobaczyć pani flagę.

— Traf? albow nie tutaj pan płynął?

— Tutaj, ale miałem zamiar zarzucić kotwicę o jakie dwadzieścia mil stąd w znanej mi na przeciwległym brzegu zatoce.

d.c.n.

WPLYWY z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLÓW.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za trzecią dekadę lutego 1928 r. wyniosły ogółem 69.000.000 zł. t. j. o 17.000.000 zł. więcej, niż za trzecią dekadę lutego roku 1927. W tym wpływy z danin publicznych dały 41.000.000 zł. wobec 32.000.000 zł. wpływy zaś z monopolów 28 milj. wobec 20.000.000 zł. za trzecią dekadę lutego roku 1927. Daniny publiczne dały przeto za trzecią dekadę lutego roku 1928 o 9.000.000 zł. więcej, monopole zaś o 8.000.000 zł. więcej niż za trzecią dekadę lutego roku 1927.

Ruch oszczędnościowy stale wzrasta.

Ruch oszczędnościowy w P. K. O. od czerwca roku 1926 z miesiąca na miesiąc coraz szybciej rosnący wykazał w lutym r. b. dalszy znaczny wzrost. Ogólna liczba uczestników obrotu oszczędnościowego P. K. O. dosięgła na dzień 29 lutego r. b. cyfry 186.000 osób. Ogólna suma oszczędności, powierzonych P.K.O. wzrosła w ciągu lutego r. b. o dalsze 5 i pół milj. zł. do pokaźnej kwoty 69 milj. zł. która to kwota nie obejmuje sumy 12.000.000 zł., figurujących w dn. 29 lutego r. b. na 15.000 osobnych

PROCEDURA OPROTTESTOWYWANIA WYBORÓW.

W związku z kwestją ewentualnych żądań unieważnienia wyborów, wyjaśnić należy, iż każdy wyborca ma prawo w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia wyników czyli do dnia 20 marca wnieść protest przeciw wyborowi posła lub wogóle wyborom. Protest zgłasza się na ręce przewodniczącego komisji okręgowej. O protestie ogłasza się w „Monitorze Polskim” i w ciągu dni 14 zgłaszać można zarzuty przeciw treści protestu. Skargi o unieważnieniu wyborów rozstrzyga Sąd Najwyższy.

kont, specjalnego rachunku oszczędnościowego z tytułu waloryzacji na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1927 r. w sprawie przerachowania wkładów oszczędnościowych wpłaconych do P. K. O. w walutach pełnowartościowych, które wskutek spadku marki uległy całkowitej deprecjacji. Nadto w końcu lutego r. b. zaczęły napływać wkłady na specjalny rachunek oszczędnościowy, przeznaczony dla emigrantów i prowadzony w złotych w złocie.

Prawo budowlane

obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Dziennik Ustaw z dnia 5 bm. zamieszcza rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Rozporządzenie to dotyczy zarówno budowl naziemnych jak i podziemnych oraz wszelkich urządzeń związanych z budynkami. Określa ono przytem warunki tworzenia nowych działek budowlanych w osiedlach.

Część pierwsza wzmiankowanego rozporządzenia mówi o zabudowaniu osiedli, podając istotę i zasady planu zabudowania, sposób parcelacji terenów budowlanych, przepisy o zatwierdzeniu planów i budowy, zasady

scalenia działek budowlanych, oraz zasady postępowania przy wywłaszczaniu nieruchomości.

Część druga obejmuje przepisy policyjno - budowlane. Znajdują się tam przepisy dla gmin miejskich i uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, oraz przepisy dla gmin wiejskich. Rozporządzenie o planie budowlanym i zabudowaniu osiedli zawiera ogółem 422 artykuły. Obowiązuje ono na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem Województwa Śląskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Umowy o pracę.

Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekty rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowach o pracę. Jeden dotyczy pracy robotników, drugi zaś pracowników umysłowych.

Nie podpadają pod przepisy rozporządzeń robotnicy rolni i służba domowa, dla których wydane będą specjalne przepisy.

W myśl nowych przepisów okres próbny pracy dla robotnika nie może przekraczać tygodnia, dla pracownika umysłowego — 3 miesiące. Umowa o pracę z robotnikiem może być w okresie próbnym rozwiązana przez jedną ze stron w każdej chwili, z pracownikiem zaś umysłowym jedynie 1-go lub 16-go miesiąca po 2-tygodniowym wypowiedzeniu.

Wypowiedzenia dla robotników umówionych wprowadza się 2-tygodniowe, dla pracowników umysłowych — 3-miesięczne. Nie wolno wypowiadać umowy pracownikom podczas odbywania ćwiczeń wojskowych, podczas urlopu lub choroby, o ile te trwają nie dłużej, niż 4 tygodnie, jeżeli chodzi o robotników, i nie dłużej niż 3 miesiące, jeśli idzie o pracowników umysłowych.

Wypłaty wynagrodzenia obowiązują pracodawcę według ustanowionych terminów wypłat. Przekroczenie przepisów o terminach wypłat robotnikom będzie karane. Oprócz tego w stosunku do pracowników umysłowych zwlekanie z wypłatą pociągnie obowiązek uiszczania odsetek za czas zwłoki.

Służba zdrowia.

Ustawa o służbie zdrowia, która przesłana będzie do sejmu, przewiduje podział kompetencji w akcji sanitarnej pomiędzy władzą administracyjną a władzami komunalnymi. Do kompetencji władzy administracyjnej należy nadzór nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów sanitarnych w zakresie ochrony czystości powietrza, gleby i wody. Do władz tych należy nadzór nad stanem sanitarnym osiedli, zapobieganie i zwalczanie chorób, szczególnie zakaźnych, zwalczanie alkoholizmu i innych nałogów.

Do kompetencji władzy administracyjnej należy sanitarно-lekarska walka z nierządami, nadzór nad środkami żywności, nadzór nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów w sprawie grzebania zmarłych i stwierdzenia przyczyn zgonu. Poza

tem władze będą miały nadzór nad przestrzeganiem przepisów sanitarnych w zakresie spraw budowlanych zakładami leczniczymi i uzdrowiskami, letniskami, aptekami, a także nad praktyką lekarską, dentyścianą, fclcerską.

Co się tyczy związków komunalnych, nowe przepisy zakreślają dla nich kompetencje następujące: zaopatrzenie ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarskich, urządzenie ścieków i usuwanie nieczystości, zakładanie i utrzymywanie rzeźni, hal, targowisk, zakładanie cmentarzy i utrzymanie zakładów leczniczych, urządzenie kąpielisk, opieka nad dzieckiem i macierzyństwem, zakładanie boisk, ośrodków zdrowia i opieka sanitarna w szkołach powszechnych.

Łódzka.

KONCESJE ALKOHOLOWE.

Izba Skarbowa w Łodzi została powiadomiona, że w wypadku, jeśli w obrębie Izby nie będzie inwalidów ociemniałych 100 proc., to koncesje alkoholowe mogą być wydawane mniej poszkodowanym inwalidom wojennym.

W braku kandydatów na koncesje z pośród inwalidów, koncesje mogą być wydawane innym osobom uprzywilejowanym, a jeśli przedsiębiorstwo w określ. terminie nie zostanie uruchomione, to Izba Skarbowa może nadać tę koncesję osobie nieuprzywilejowanej, a wykwalifikowanej, z pomiędzy byłych koncesjonarzy.

Tomaszowska.

Świadectwo wystawione przez Województwo staremu magistratowi.

Szanse na prezydenta z nominacji powiększyły się. Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Dnia onegdajszego o godz. 7-ej wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Obecnych 26 radnych — nieobecny p. Frucht, zawieszony przez R. M. w czynnościach radnego.

Prawica, widząc niezbyt pewną swego nowego partnera, zastępcy r. Lichego, p. Gletgera, wycofała tego ostatniego, a na jego miejsce wszedł do Rady Miejskiej dyrektor Gimnazjum Humanistycznego, p. Pawłowski.

Przewodniczył prezes prof. Dzieciowski.

Po odczytaniu protokołu ostatniego posiedzenia, ławnik Węggi odczytuje sprawozdanie z lustracji wojewódzkiej, przeprowadzonej przez inspekt. Kozłowski. Przeszło pół godziny trwa odczytywanie sprawozdania. Na treść jego składają się zarzuty za niedopatrzania, nieformalności, braki i cały szereg nadużyć, za które Województwo żąda pociągnięcia do odpowiedzialności naczelników wydziałów, pp. Duchowskiego i Borunia.

Wywołuje to zdziwienie u radnych a r. Wasserman, ilustrując przykładem swój pogląd uważa, że odpowiedzialność spada na stary magistrat, a nie na urzędników.

O sprawozdaniu z lustracji nie możemy mówić, że są to kwiatki z gos podarki miejskiej, to nawet już nie „bukiet kwiatów” — to cały ogród kwiatów, które rozkwitły pod okiem starego magistratu.

(Ze względu na ciekawą treść sprawozdania, najciekawsze ustępy podamy w przyszłych numerach naszego pisma).

Zgodnie ze wskazaniem Województwa r. Wasserman, stawia wniosek, składający się z 3 części: 1) zwołać wszystkie komisje radzieckie, aby te zaznajomiły się ze sprawozdaniem lustracyjnym, 2) opracować budżet i 3) przystąpić do dalszej organizacyjnej pracy.

Wniosek przyjęto jednomyślnie. Z komunikatu magistratu dowiadujemy

Piotrkowska.

Z wiecu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

W dniu wczorajszym w sali im. Kiłńskiego odbyło się ostatnie przedwyborcze zgromadzenie. Przemawiało trzech prelegentów z Warszawy, a mianowicie: red. Zdzisław Tarkowski, dr. Jan Mirwiński i Jan Kowalski. Mieliśmy w Piotrkowie cały szereg zebrani i wieców lecz w dniu wczorajszym może najbardziej wszechstronnie i wyczerpująco przedstawić nam w całej rozciągłości sytuację w kraju. Może najbardziej własnie po wczorajszym zebraniu społeczeństwo nasze uświadomiło sobie konieczność głosowania w dniu jutrzejszym tylko na „Jedynkę”. Wczorajsze, bardzo ciekawe, zebranie zakończyło się późno i dlatego i dla braku już miejsca nie możemy podać obszerniejszego sprawozdania, ograniczymy się przeto do zaznajomienia naszych czytelników o czym wczoraj mówiono. Pierwszy prelegent red. Tarkowski mówił o ideologii Piłsudskiego. Przedstawił zebrany, jak od najmłodszych swych lat do ostatniej chwili Piłsudski kroczył wytrwale po jasno wytkniętej linii, odrzucając wszelką prywatę i partyjność i

wszystko to, co stoi w sprzeczności z Jego dążeniami do zrealizowania jego dynnych marzeń, którym prace całego życia poświęcił — do odbudowania Niepodległej Polski.

Drugi z glosował dr. Mirwiński. Dr. Mirwiński operuje niezbitymi wprost argumentami, którym nikt zaprzeczyć nie zdoła. Dlatego też wywodów jego słuchano z wyjątkowym zainteresowaniem i skupieniem. Dr. Mirwiński dowiódł, że kilkuletnie rządy partyjne postawiły Polskę nad wielką przepaścią, a na ciele Narodu Polskiego utworzył się ropiący wrzód. Przyszedł Piłsudski i jednym potężnym cięciem swego wielkiego szabla wrzód ten rozciął. Naród cały odetchnął gdyż z bark jego zdjęto wielki ciężar: troskę o uratowanie Ojczyzny. Na zakończenie prelegent przytoczył kilka faktów mniej znanych mieszkańcom naszego miasta, które w całej rozciągłości świadczyły o przepaści, warcholstwie i partyjności, jakich świadkami byliśmy tak niedawno.

Trzecim i ostatnim prelegentem

Najmniejsi ludzie świata przyjeżdżają wkrótce do Piotrkowa.

Dziś i dni następnych najpiękniejszy z pięknych oczekiwany cud filmowy

Kino-Teatr „CZARY”
Piotrków Legionów 11.

WIEŻA MIŁOŚCI (DON JUAN)
Wielki dramat osnuty na poemacie lorda Byrona w 12 akt. z prologiem
W roli głównej **John Barrymore i Mary Astor**

NA SCENIE: Występy zespołu art. operetki Krakowskiej Nowości pod kierunkiem art. Antoniego Kaczorowskiego.

RAFAŁEK W ZAKOPANEM

1. Prolog H. Kowalski
2. **TEATR W TEATRZE** Słecz tragiczny w 1 akcie
3. Jazki-Skoczki Balet L. Kownacka i A. Piotrowski
4. Dzisiejsze czasy H. Kowalski
5. Zakopane B. Halmirski
6. Rafałek jeszcze kawalek A. Kaczorowski
7. Rafałek w Zakopanem I. Wąsowiczówna i A. Kaczorowski
8. FINAŁ: z udziałem całego zespołu i jeszcze jednej osoby.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 92 cz. II i art. 99 cz. I ustawy z dnia 28 lipca 1923 roku o ordynacji wyborczej do sejmiku (Dz. Ust. Nr. 66 poz. 590/22) podaję do wiadomości publicznej rezultaty wyborów w okręgu wyborczym Nr. 18 na pow. Piotrkowski i Brzeziński.

Posłami do sejmiku wybrani zostali:

- Z listy Nr. 1. **DRATWA Dominik,**
 „ Nr. 2. **ZAREMBA Zygmunt,**
 „ „ „ **Dr. PRÓCHNIK Adam,**
 „ Nr. 10. **FIJAŁKOWSKI Władysław,**
 „ Nr. 18. **BROT Szmul v. Samuel.**

Zastępcami posłów będą kandydaci w kolejności, w jakiej umieszczeni są na listach.

Piotrków, dn. 8 marca 1928 r.

Przewodniczący Okr. Kom. Wyb. Nr. 18

(--) **K. Imieniński.**

Kino-Teatr „MODERN”
Tomaszów Maz. ul. Piłkowska 1, 6.

Od piątku 9-go i dni następnych Upajający film salonowy

NOC MIŁOŚCI
Dramat w 8-miu aktach.
W roli głównej **Vilma Banky i Ronald Colman.**

Teatr „ODEON”
Piotrków, Aleja 3-go Maja 11.

Uroczą Figlarną **ANNI ONDRA**
Kuszącą Namiełną **ANNI ONDRA**
Kochliwą Rozcharlestowaną **ANNI ONDRA**
oraz świetną **HANNI WEISSE**
i nową **Harry Liedtke**
KAROL LAMACZ

w dramacie o cudownej treści, o czarujących kobietach, o najczystszej miłości, o najbardziej intrygujących, o salonach tonących w blaskach i o najsłynniejszej nędzy p. t.

TE, KTÓRYCH kupić nie można
(SZANSONISTKI)
Film życia zakulisowego podkasanej muzy.

NA SCENIE! Teatr artystycz.-liter. pod dyr. **St. ŚLIWIŃSKIEGO.**

OPERETKA OPERETKA
SPRYTNA KAZIA
Operetka w 2-ach akt. muz. Winklera
Rzecz dzieje się w gabinecie restauracyjnym, w akcie I taniec „JARDINER” p. Winiarska.

prezentujący szerokie rzesze Stanu Średniego, rzemiosło, kupiectwo i wolne zawody inteligencji pracującej na zebraniu dn. 9 marca rb. po wysłuchaniu kilku referatów o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski oraz o ideologii Marszałka Piłsudskiego postanawiają głosować przy obecnych wyborach do Senatu na listę Nr. 1, uważając za obowiązek współpracę z Wielkim Budowniczym Marszałkiem Józefem Piłsudskim.

PRZEZ BAŁKANY DO AZJI MNIEJ SZEJ odczyt z przezroczym prof. L. Sawickiego z Krakowa, odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. (a nie w niedzielę) o 6 wieczorem w Sali Seminarjum Nauczycielskiego, zorganizowany przez Pol. Tow. Krajoznawcze. Z uczuciem nie tylko przyjemności, lecz nawet dumy narodowej witając nam przychodzi w starym grodzie trybunalskim prof. Sawickiego, jako pioniera tej ekspedycji naukowej, skierowanej w mało znane głębie azjatyckie. Niespożyta wprost energia i zdolności organizatorskie jej kierownika, pozwoliły zrealizować plan śmiały, pokonać wszelkie przeszkody i postawić Polskę w szeregu narodów kultu ralnych, szlachetnie rywalizujących o zdobycze naukowe.

KINO-TEATR „CZARY”

Dziś w sobotę o godz. 3-iej po poł. kino-teatr „Czary” wyświetla dla dzie i młodzieży wspaniałą komedję-farsę w 9 aktach pt. „Wieloryb”. W roli głównej najwspanialszy komicy ekranu **Pat i Patachon.**

Na scenie występy nowozaangażowanego zespołu artystów operetki Krakowskiej pod dyr. **A. Kaczorowskiego.**

Wejście tylko 50 groszy.

STEFAN JARACZ W PIOTRKOWIE

Jak już donosiliśmy, znakomity artysta **Stefan Jaracz** wystąpi w głosnej sztuce **Swena Langęgo** pt. **Samson i Dalila**, w sali im. **Kilińskiego** w dniu 11 marca, niedziela o godz. 8 wieczorem. Sądząc z ogromnego zainteresowania w mieście, spodziewać

się należy, że sala wypełniona będzie po brzegi. Przedspzedaż odbywa się w cuk. p. **Borczyka.** 385

WIECZÓR MONIUSZKOWSKI.

Wieczór **Moniuszkowski** odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 16 i pół (4 i pół) w Auli Seminarjum, Pod batutą dyr. **Jankiewicza** chór seminarzystek odśpiewa nast. utwory: „O władco świata, Przy krosnach z op. Straszny Dwór. Chochlik, Kulig, Wędrowna ptaszyna, Przylecieli sokołowie, Ruina, Grajek”, zaś zespół muzyczny odegra: „Polonez z op. Halka Arję z op. Halka oraz Pieśń wieczorną”. 404

MIEDZY PRZYJACIÓLKAMI.

„Widzę droga **Janko**, że jesteś jak by wniebowzięta!
 — Nic dziwnego! Skończyłam czytać powieść **Maurycyego Decobry** pt. **Książę czy błazen**. Ach cóż to za świetna powieść! jaka cudowa, treściwa, a sam autor **Maurycy Decobra** prosto genjusz!
 — Masz słuszność, moja kochana, ale tyś tylko czytała książkę **Maurycyego Decobry**, a co dopiero będzie, gdy ujrysz wkrótce film **Maurycyego Decobry** pt. **Książę czy błazen** z najświetniejszym, najpiękniejszym i najrozkoszniejszym **Ivanem Petrowiczem** w jednym z naszych Kin?
 — Moja jedyna, moja kochana mów prędko, kiedy to będzie i gdzie?
 — Bądź cierpliwa, wkrótce!

TADEUSZ STAR.

Wizja przyszłości.

UHI!
 Przebudziłem się cały drżący.
 Boże! ci mi się śniło!
 Przeczytałem niedawno w gazecie że biała rasa ustępuje miejsca czarnej i żółtej, które niedługo mogą zalać świat, bo białe niewiasty chcą mieć smukłą linję, a nie chcą mieć dzieci. **Bociana** powiesiły na kołku i basta. Wołam do Was, **Niewiasty** białe! Zmiłujcie się, nie dajcie marnie wyginąć białemu rodowi ludzkiemu! Czyż chcecie, aby tak się stało, jak mnie się śniło? A jak się śniło — zaraz opowiem.
 Poszedłem (naturalnie we śnie) do restauracji. Na sali wśród tumanów pyłu czarne damy w białych sukniach i czarni panowie w czarnych,

jak oni smokingach, tańczyli swoje narodowe łamańce (coś w rodzaju charlestona), a biali grali im na bębnie jazzbandowym obciągniętym małpią skórą i na piszczałce zrobionej z piszczela ludzkiego.

Usiadłem przy stoliku.
 Zbliżył się garson.
 — Proszę o golonkę.
 Niema — odpowiedział mi z uśmiechem czarny człowiek.
 — No, to porcję cielęciny.
 Niema.
 — Pieczeń wołową.
 Niema.
 — Wieprzową duszoną.
 Niema.
 — No, więc cóż macie?
 Jest panie sztuka mięsa z pana radcy, bite kotlety z jego teściowej, zrazy z jego żony, i naszawczaj delikatna porcyjka uda z jego najmłodszej córki.
 O lotry! usmiercili całą rodzinę!
 — Nie, nic nie chcę! — zawołałem.
 Kelner odszedł, ale po chwili namysłu wrócił.
 Widziałem, że pan tak się zachwycał różkami panny **Nelli**...
 — Więc cóż z tego?
 Mamy je na zimno. Może podać?
 Zerwałem się przerażony i obudzilem się.

Widzicie więc, **Białe Niewiasty**, że tak dalej być nie może. I mam nadzieję, że tak nie będzie.
 Idźcie przecież wiosna, a z nią i bociany.....

Humor.

POWOD ABSTYNENCJI.

Dwóch malarzy się spotyka:
 — Trudno mi było początkowo odzwyczaić się od palenia.
 — Dlaczego przestałeś palić? Czy źle się czułeś?
 — Nie, ale doktor zabronił palić memu przyjacielowi **Fuksowi**.
 — No, więc cóż z tego?
 — Ięć nie miałem tytoniu.

NIESZCZĘŚCIE.

Panna **Stasia** wraca do domu w czasie ulewnej deszczu.
 — W taki deszcz wyszłaś bez parasolki? — krzyczy matka.
 — Jakiś pan ofiarował mi się z parasolem.
 — Co za szczęście!
 — Aha, szczęście! Co mi za szczęście. Okazało się, że on już żonaty.

KRAWIEC DAMSKI
M. ROZENCWEIG
 w Piotrkowie ul. Słowackiego (Kaliszka) Nr. 28
 przyjmuje wszelkie obstalunki
 wchodzące w zakres krawiectwa
KOSTJUMY PALTA
 z wspanych i powierzonych ma-
 terjałów.
**Wykonanie podług ostat-
 niej mody.**
 Warunki dogodnie. Duży wybór żurnali

**Choroby
 piersiowe
 są uleczalne!**
 Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam po-
 wierzy, że Balsam TioCOLAN-AGE jest uzna-
 nym środkiem przeciwko chorobom płucnym,
 zalecany przez powagą lekarzy. BALSAM TIO-
 COLAN-AGE leczy bronchit, gruźlicę, kaszel
 mokrzy, ułatwia wydzielanie się płuc, wzmac-
 nia organizm, powiększa wagę ciała, obniża tem-
 peraturę ciała. Sprzedają apteki i skład główny:
 Apteka A. GĄSECKIEGO,
 WARSZAWA, FRETA 16.

**DBAJCIE O SWOJE
 ZDROWIE!**
 „Szwajcarskie gorzkie zio-
 la” (z marką kogut) usuwa,
 ja choroby żołądka, kiszki,
 obstrukcje, kamienie żół-
 ciowe i p. idealny, naturalny, japo-
 ny środek przeczyszczający, ułatwiający
 funkcje organów trawienia, i działający
 przeciwko nadmiernej otyłości. Pobu-
 dzają apetyt i wzmacniają organizm.
 Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i skład ap-
 teczny, skład główny apteka A. Gąseckiego,
 Warszawa.

D-r. med. FAJMAN
 przyjmuje od 12 — 2 i od 4^{1/2} — 8
 ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

Dr. K. KUJAWA
 Choroby wewnętrzne i weneryczne.
 Przyjmuje od g. 11 — 1 i od 3 — 6.
 Piotrków Tryb. Polna Nr. 5 mieszkania 4
 (za tunelem kolejowym)

**PRZEPISUJĘ
 NA MASZYNIE**
 Piotrków Trybunalski,
 ul. Legionów 2. tel. 55.

2 KOSTJUMY maskaradwe do wynajęcia:
 Sulejowska 1 parter front 333

WYKONYWAM wszelkie roboty
 wchodzące w zakres ogrodnictwa.
 Wiadomość: Narutowicza 40 u właśc-
 ciela. 1234

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach
 Celejowski, Piotrków. Krakowska 1.
 235.

STARSA PANI o skromnych wy-
 maganiach znająca reperacje po-
 trzebna do wyłączenia pani domu
 przy dzieciach i gospodarstwie. Pro-
 szę zgłaszać się: Bez. Blok. Toruńska
 7 między 8-9 rano. 389

ZGUBIONO legitymację wydaną
 przez Ekspozyturę Państw. Urz. Po-
 średnictwa Pracy w Tomaszowie, za
 Nr. 4089-2068, na imię Marjańskiego
 Aleksandra, zam. przy ul. Szosa War-
 szawska Nr. 99. 403

ZGINEŁA karta pobytu na Nr. 225
 wydana przez Starostwo w Piotrk-
 owie na nazwisko Krawczyński Piotra
 zam. w Piotrkowie Topolowa 33. Ta-
 kową unieważnia się. 394

UDZIELAM koreptycji w zakresie
 wszystkich przedmiotów Szkoły Han-
 dlowej. Wiadomość w Adm. „Głosu
 Tryb” 236

Obwieszczenie
 569-25.
 KOMORNIK przy Sądzie Okręgo-
 wym rew. I na pow. Piotrkowski, ur-
 zędujący w Piotrkowie, w myśl art.
 1148 i 1149 P. C., niniejszem obwiesz-
 cza, iż w dniu 15 czerwca 1928 roku
 o godzinie 10 zrana w sali posiedzeń
 Sądu Okręgowego w Piotrkowie, na
 pokrycie należności Abrama Stein-
 berga, Alty Jarostowej, Skarbu Pań-
 stwa, Chaima Jurkiewicza, Francisz

ka Rozpedowskiego, Banku Związku
 Spółek Zarobkowych i Jana Stroń-
 skiego, w kwocie 1482 zł. 06 gr. z
 proc. i kosztami, odbędzie się sprze-
 daż przez licytację publiczną nieru-
 chomości rolnej, pochodzącej z roz-
 parcelowanego folwarku „Włodzi-
 mierzów”, utworzonego niegdyś z
 rguntów włociańskich, położonej w
 gminie Łęczno, pow. Piotrkowskiego,
 należącej na prawie własności do Jó-
 zefa Budzyńskiego, zawierającej prze-
 strzeni ogólnej 44 morgi (w jednym
 obszarze), na której między innymi
 wzniesione są następujące budynki:

- 1) dom drewniany parterowy z 2
 werendami, kryty papą, miesz-
 czący 7 ubikacji mieszkalnych.
 - 2) także dom, mieszczący 5 ubikacji
 mieszkalnych,
 - 3) budynek drewniany pod papą,
 mieszczący stodołę, oborę i staj-
 nię, stanowiący, według oświadcze-
 nia dłużnika, własność jego
 ojca, Kazimierza Budzyńskiego.
- Nieruchomość powyższa:
- a) w wspólnem z osobami obcemi
 dzierżawnem lub zastawnem posia-
 daniu nie znajduje się,
 - b) urządzoną ma księgę hipoteczną
 (R. N. 39) wspólną z innymi nierucho-
 mościami, pod nazwą: „Osada Wło-
 dzimierzów” w wydziale hipotecz-
 nym przy Sądzie Okręgowym w
 Piotrkowie.
 - c) obciążona jest długami hipotecz-
 nymi i kaucjami, w kwocie 3116 zł.
 03 gr. oraz pożyczką Towarzystwa
 Kredytowego Ziemiańskiego, w kw-
 cie 5100 zł., ciężącą na całym fol-
 warku „Włodzimierzów” oraz in-
 nemi ograniczeniami i ostrzeżeniami,
 w działach III i IV wykazu hip-
 otecznego pomienionemi.
- Licytacja rozpocznie się od sumy
 szacunkowej 2000 zł. Biorący udział
 w licytacji, winni złożyć kaucję, w
 kwocie 10 proc. od sumy szacunko-
 wej oraz świadectwo o prawie naby-
 wania gruntów włociańskich.
- Akta w sprawie niniejszej sprze-
 daży, znajdują się w kancelarii wy-
 działu cywilnego Sądu Okręgowego
 w Piotrkowie.
- Komornik Sądowy
 399 Ludwik Grabowski.

Obwieszczenie
 Nr. 101-27.
 I Komornik przy Sądzie Okręgo-
 wym na powiat Piotrkowski, urzędu-
 jący w Piotrkowie, w myśl art. 1148
 i 1149 P. C., niniejszem obwieszcza,
 iż w dniu 15 czerwca 1928 roku o go-
 dzinie 10 zrana w sali posiedzeń Są-
 du Okręgowego w Piotrkowie, na po-
 krycie należności Banku Ziemiańskie-
 go, Oddział w Częstochowie, odbę-
 dzie się sprzedaż przez licytację pub-
 liczną fabryki przetworów ziemni-
 aczanych „Złoty Potok — Spółka Ak-
 cyjna”, położonej we wsi Zalesice,
 gm. Złoty Potok, pow. Częstochow-
 skiego, w odległości 1/2 kilom. od
 stacji Złoty Potok dr. żel. Hreby -
 Kielce, zawierającej przestrzeni ogól-
 nej 10 ha 0071 mtr. kw., na której
 m. in. wzniesionych jest 17 budynków
 murowanych i drewnianych, fabrycz-
 nych, mieszkalnych i gospodarczych
 z kompletnem urządzeniem oraz o-
 świetleniem elektrycznem, tudzież ma-
 szynami, szczegółowo pomienionemi
 w protokole opisu, sporządzonym w
 dniu 27 listopada 1926 roku.

- Nieruchomość powyższa.**
- a) w wspólnem z osobami obcemi
 lub zastawnem posiadaniu nie
 znajduje się, natomiast znajduje
 się do 5 października 1927 r. w
 dzierżawnem posiadaniu Chila
 Ingbera, J. Warmunda, Chila-Ma-
 jera Gottfrieda i Moszka Tene-
 bauma, na mocy kontraktu, za-
 wartego pomiędzy tymczasowym
 syndykiem masy upadłości, a po-
 wyższymi osobami.
 - b) urządzoną ma księgę hipoteczną
 (R. N. 103,) pod nazwą „Sy-
 ropiarnia Złoty Potok”, w wy-
 dziale hipotecznym przy Sądzie
 Okręgowym w Piotrkowie.
 - c) obciążona jest długami hipo-
 tecznymi i kaucjami, w kwocie
 11.000 funtów szterlingów, 6,100

Ze świata.
**Nowy sensacyjny proces
 w Berlinie.**

**Rozprawa przy zamkniętych drzwiach. — Kochanek słu-
 żącej zniewolił szesnastoletnią córkę jej chlebobawców**

Ubiegłych dni rozegrał się w dzie-
 lniczy berlińskiej Moabit sensacyjny
 proces. Ze względu na to, że w grę
 wchodził honor szesnastoletniej cór-
 ki znanej w Berlinie rodziny kupiec-
 kiej i nie chciano tym razem powta-
 rzać błędów, popełnionych podczas
 procesu Krantza, wykluczono jaw-
 ność rozprawy. Do dzienników prze-
 dostała się tylko wiadomość o fak-
 cie zbrodni i o wyroku.

Fritz Peipe, z zawodu malarz po-
 kojowy, liczący lat 27, utrzymywał
 stosunki ze służącą, Rozalją Werner
 zajętą u państwa R. Rozalją Werner
 ukrywała Fritza w swoim pokoju
 dniem i nocą przez 3 i pół miesiąca.

Pewnego dnia, gdy Rozalją wyszła
 po zakupy, a w mieszkaniu została
 się tylko szesnastoletnia córka pań-
 stwa R. wraz z młodszym rodzeń-
 stwem, Fritz Peipe wyszedł z kry-

jówki i steroryzował dziewczyn-
 kę — zniewolił ją, przyczem zagro-
 ził, że jeśli komukolwiek powie o
 tem, co się stało, zabije ją. W kilka
 dni potem Peipe zażądał od dziew-
 czynki, by nazajutrz wydała służą-
 cą po zakupy, bo jej chce coś powie-
 dzieć. Dziewczynka opowiedziała te
 raz o wszystkim rodzicom. Państwo
 R. zaalarmowali policję, która w o-
 znaczonej godzinie urządziła obławę
 na Fritza.

Fritz Peipe bronił się rozpaczliwie
 Dał do pokójantów sześć strzałów.
 Wywiązała się strzelanina po oby-
 dwu stronach. Jeden z agentów poli-
 cyjnych został raniony. Wreszcie
 ujęto Fritza i uwięziono.

Sąd skazał służącą na 4 miesiące
 aresztu, Fritz Peipe otrzymał 3 i pół
 roku więzienia i utratę praw obywa-
 telskich.

Karjera hochstaplera.
Lekarz chorób kobiecych i operator.

Przed kilku tygodniami uwięziono
 w Norymberdze pewnego osobnika,
 który podawał się za doktora medy-
 cyny Aleksandra Pathe. Policja norym-
 berska zawiadomiła właśnie poli-
 cję wiedeńską, że osobnik ten jest
 identyczny z poszukiwanym przez
 nich hochstaplerem Kiesewetterem,
 który karany już był kilkakrotnie za
 rozmaite sprawy.

W roku 1921 osiadł w jednej z
 miejscowości kąpielowych w Styrii,
 jako profesor dr. Hans Joachim ba-
 ron Doderlein. Wkrótce zasłynął ja-
 ko doskonały lekarz. Praktykę
 miał głównie wśród kobiet. W tym
 czasie poznał piękną córkę pewnego
 wiedeńskiego kupca, Panna ta bawi-
 ła właśnie na wywczasach letnich i
 leczyła się u niego. Rzekomy pro-
 fesor uprowadził ją wśród romanty-
 cznych okoliczności, a ponieważ by-
 ła małoletnią, odpokutował to 2-mie-
 sięcznym więzieniem.

Po odsiedzeniu kary, oddano go
 sądom w Niemczech, ponieważ był
 tam poszukiwany za jakieś złodziej-
 stwo.

Wypuszczony na wolność, wykradł
 z galerii miejskiej w Dusseldorfie kil-
 ka cennych obrazów. Aresztowano
 go w chwili, gdy obrazami przenieść
 się chciał do Ameryki.

Przy aresztowaniu wyszło na jaw
 że cieszył się wielką praktyką i wyko-
 nał kilka operacji z jaknajlepszym
 skutkiem. Zdobył też serce pewnej
 bogatej panny, której ojciec chciał
 mu ofiarować większą sumę, by
 mógł się habilitować w Zurychu. O-
 bok zajęć lekarskich uprawiał także
 literaturę i pisywał nowelki do róż-
 nych czasopism niemieckich. Na swo-
 je usprawiedliwienie wyznał, że w
 podnieceniu po zażyciu opium, jemu
 samemu wydawało się, że jest leka-
 rzem. Skazano go wtedy na 3 lata
 więzienia.

I znowu po odbyciu kary wypły-
 nął jako lekarz. Tym razem nazwał
 się dr. Pathe i w Norymberdze cie-
 czył się dużym powodzeniem. Gdy
 jedna z operowanych pacjentek
 wniosła na niego skargę do prokura-
 torji, wydany został sądom.

Szalony ekspres.
**Pociąg pędzący przez stację bez zatrzymania się. —
 Maszynista i palacz oszaleli.**

W tych dniach wydarzył się nie-
 samowity wypadek, przypominają-
 cy sensacyjne filmy. Oto pociąg po-
 śpieszny na szlaku Givet — Bruks-
 sela, zatrzymujący się między mia-
 stami Givet a Namur na dziewięciu
 stacjach, w pełnym pędzie przeje-
 chał stację Hastiere i następnie bez
 zatrzymania się. Natychmiast powia-
 domiono o tem wszystkie stacje i u-
 ruchomiono sygnały „stój!” ale po-
 ciąg pędził przez wszystkie miejsc-
 owości i przybył do Namur o 45 minut
 wcześniej od czasu naznaczonego w
 rozkładzie jazdy. Przerazenie pasa-
 żerów było bezgraniczne. Kobiety,
 jak zwykle, mdlały i szalały a nawet
 zrównoważeni mężczyźni tracili głó-
 wy. Szczęściem na stacji Namur po-
 ciąg zwolnił biegu i stanął 100 metr.
 poza dworcem. Okazało się, że wsku-
 tek przemęczenia i maszynista i pa-

lacz zwarjowali.
 Zwolniono ich natychmiast ze służ-
 by i odwieziono do szpitala dla umy-
 słowo-chorych.

III I I I I I I I I I III
 III
 III TABELA DO OBLICZANIA III
 III składek, potrącających pra- III
 III cownikom umysłowym na III
 III rzecz Zakładów Ubezpie- III
 III czenia pracowników Umy- III
 III słowych III
 III są do nabycia w Admjinstra III
 III cji „Głosu Trybunalskiego” III
 III w Piotrkowie, Legionów 2 III
 III oraz „Głosu Tomaszowie, pl. III
 III skiego” w Tomaszowie, pl. III
 III Kosciuszki 15, m. 31. III
 III III
 III I I I I I I I I I III

dolarów i 385.030 zł. z pr. i kosz-
 tami oraz innymi ograniczeniami
 i ostrzeżeniami, w działach III
 i IV wykazu hipotecznego pomie-
 nionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy
 900.000 złotych. Na drugiej licytacji
 nieruchomości może być sprzedana i
 niżej szacunku.

Biorący udział w licytacji, winni
 złożyć kaucję w kwocie 10 proc. od
 sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie niniejszej sprze-
 daży, znajdują się w kancelarii wy-
 działu cywilnego Sądu Okręgowego
 w Piotrkowie

Komornik Sądowy
 400 Ludwik Grabowski